

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 117.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 21 maja 1933 r.

Rok XXVII.

Trzy idee Hitlera.

Zbieranie ziem niemieckich, Gleichberechtigung i rewizja traktatów.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Berlin, 18 maja.

Wielka mowa Hitlera wygłoszona w Reichstagu w dn. 17 b. m. była nie tylko popisem krasomówczym, ale jednocześnie wytyczeniem dróg postępowania dla polityki zagranicznej Trzeciego Reichu. „Führer“ poraz pierwszy odsłonił karty i pokazał do czego zmierza i jakie zastosuje środki.

Kamieniem węgielnym polityki Hitlera jest zasada narodowościowa. Na samym początku oświadcza, że „niema większego zadania dla prawdziwej konferencji pokojowej, jak przeprowadzić na nowo podział i uporządkowanie państw europejskich przy możliwie najszerszym zastosowaniu zasady narodowościowej“ i powiada zaraz dalej: „Im dokładniej się pokryją granice narodowe z granicami państw, tem więcej ewentualnych zatargów zostanie usuniętych“.

Urzeczywistnienie zasady narodowościowej otwiera przed Trzecim Reichem szerokie możliwości. Hitlera kusi następstwo cara rosyjskiego Iwana Kality, słynnego „sobiratjela russkich ziem“ — zbieracza ziem rosyjskich. Jeśli granice narodu mają się pokryć z granicami państwa, dzisiejsza Rzesza mogłaby się powiększyć o Austrię, o Słody (Niemcy czechosłowaccy) i nawet niemiecką Szwajcarię!! Obserwując bowiem zmianę nastrojów choćby tylko „Neue Züricher Zeitung“ i powstawanie różnych frontów „narodowych“ na ziemi helweckiej, nawet ostatni „Anschluss“ wydaje się całkiem możliwy!!

Apetyty Trzeciego Reichu nie są najmniejszych. Wchłonięcie wyżej wyliczonych obszarów równa się powiększeniu zaludnienia o blisko 12 milionów ludzi i odbiciu strat z tytułu Traktatu Wersalskiego ze 100%-ową nawiązką. Co więcej ta idea nie godzi bynajmniej z wyjątkiem Czechosłowacji w interesie najważniejszych sąsiadów. Francję i Polskę można uspokoić. Dlatego też Hitler oświadcza:

„Nie znamy pojęcia germanizacji. Mentalność ubiegłego stulecia, która wierzyła, że z Polaków lub Francuzów można zrobić Niemców, jest nam w tym stopniu obca, z całą namiętnością zwrócimy się przeciw odwrotnym usiłowniom.“

Hitlera stać na tak śmiałe słowa, ponieważ dąży w innych kierunkach. Chce przeprowadzić rewizję granic na Wschodzie, ale nie kładzie na to specjalnego nacisku, twierdząc, że podczas zawierania Traktatu Wersalskiego „można było znaleźć rozwiązanie, które by zadowolilo rozsądne życzenia Polski, jak naturalne prawa Niemiec“. Z poza tych słów jakgdyby gdzieś w oddali rysuje się propozycja milej zgody sąsiedzkiej wzajemian za „Anschluss“ z Austrią i przyłączenie Gdańska!!!, co notabene może się stać nietylko prawnie co faktycznie przez „Gleichschaltung“ (ujednolicenie) partij politycznych. Austrija może być Austrią, Gdańsk Gdańskiem, a tylko „nazi“ na tych terenach będą podlegali wprost rozkazom „Führera“, rezydującego w Berlinie!...

Ale to są wszystko cele odległe, le-dwie zaznaczone na marginesie mowy. Głównem marzeniem Hitlera jest „Gleichberechtigung“ — równość zbro-

jen. Tej idei podporządkowuje on dzie-więć dziesiątych swej mowy. Wzywa na pomoc wszystkie możliwe argumen-ty, aby przekonać świat, że Niemcy nie mogą być narodem drugiej klasy, gdy narody pierwszej mogą posiadać tak god-ne zazdrości tanki, samoloty, łodzie podwodne i gazy trujące. Hitler, udowodniając rozbrojenie Niemiec i zwią-zane z tem „poniżenie“, wstąpił na wy-zyny niemal proroczego patosu.

Takie same napięcie nienawiści oka-zał dla traktatów pokojowych. Twier-dzenie, że 224 900 samobójców niemie-ckich w ciągu 14 lat pokoju odebrało sobie życie w następstwie Traktatu Wersalskiego, dowodzi, jakimi argu-mentami można operować w Niemczech,

shisteryzowanych do ostatnich granic na tle klęski wojennej.

Omówione trzy punkty łączą się ze so-bą organicznie. „Zbieranie ziem niemie-ckich“, jak również „Gleichberechtigung“ jest możliwe tylko przy pomocy rewizji traktatów, a ta rewizja i to „zbie-ranie“ będzie tem łatwiejsze, im potęż-niejszą będzie armja Trzeciego Reichu!

Jak już wskazaliśmy w doniesieniu telefonicznem, wybitnym „Schönheits-fehlerem“ mowy środkowej były groźby wycofania się z konferencji rozbrojenio-wej i wystąpienia z Ligi Narodów. Takie typowo pruskie metody straszenia przeciwników, podobnie jak słynna woj-na łodziami podwodnemi, przynoszą wręcz odwrotne skutki, od spodziewa-

nych przez Niemców. Hitler nie uspo-koit tym sposobem opinij światowej i dał swym wrogom nowy argument do zwalczania polityki „nazich“.

Na dłuższą jednak metę groźby te stwierdzają, że Hitler nie cofnie się przed niczem, aby uzyskać wymarzoną równość zbrojeniową. Ponieważ faktycznie istniejące organizacje i przede-wszystkiem oddziały szturmowe najzu-pelniej zastępują, a nawet przewyższa-ją ilościowo przedwojenną armję, wal-ka o „Gleichberechtigung“ počocy się tylko o prawne uznanie istniejącego sta-nu rzeczy. Warto również podkreślić, że Hitler nie zdradza zbyt wielu obaw przed byłymi sojusznikami, ani nie ble-rze zbyt na serjo apelu Roosevelta.

Z mowy Hitlera wieje duży duch zde-cydowania. Jest on ze swym zaczątkiem Trzeciego Reichu osamotniony, ale wła-śnie dlatego zdolny do szybkich i zde-cydowanych pociągnięć. Przeciw niemu walczy koalicja opinij światowej, która na czyny odpowiada jak dotychczas tyl-ko naradami. Obawiać się więc należy, że Hitler, jeśli będzie równie zdecydow-anie działał, jak wygłasza mowy, mo-

Niemcy — to jeden wielki obóz wojskowy.

W chwili, gdy w Genewie toczą się obra-dy rozbrojenio-we i gdy Niemcy udają przed światem rozbrojonych baranków warto przy-patrzeć się ich pracy zbrojenio-wej na pod-stawie tak bezspornych źródeł jak fotogra-fie zamieszczane w berlińskiej prasie ilu-

strowanej. Na podstawie zdjęć poniższych jasnym jest, że Niemcy zrealizowały bez reszty ideał narodu pod bronią. Od naj-młodszych lat zaprawiają podrastające po-kolenia w tak zwanym sporcie wojskowym lub terenowym, usiłując temi nazwami my-

dlieć oczy zagranicy. Zdjęcia z Harnekop wskazują, że np. oddziały szturmowe posia-dają regularne szkoły podoficerskie i oficer-skie dla swych dowódców.



1) Grupa szkoły oficerskiej S. A. w Harnekop na ćwiczeniach w terenie. 2) Oddział szkoły S. A. w marszu. 3) Orkiestra „Szturmjugend“ (Młodzieży szturmowej) oddziałów przysposobienia wojskowego dla podrastającej młodzieży. 4) Oddział „Wehr-sportu“ w marszu. 5) W Harnekop przed starym zamkiem generała von Haeseler, oddział szkolny S. A.

że rychło urzeczywistnić swe zamiary i postawić Europę przed faktami dokonanymi.

Trzeba jeszcze zaznaczyć, że Polska swą dotychczasową polityką ułatwiła Hitlerowi jego akcję. Protokół podpisany przez postępowca Wysockiego wskazał wodzowi „nazich” na sposób, w jaki powinien z nami mówić, a jednocześnie poza naszymi plecami realizować swe zamierzenia choćby przez „Gleichschaltung” Gdańska z Reichem.

St. Równicki.

Nowa reorganizacja władz centralnych.

Warszawa, 20. 5. (tel. wł.) Jak donosi agencja PID ministerstwa przygotowują dla komisji usprawnienia administracji publicznej przy prezydium Rady Ministrów projekty nowych ustaw, zmieniających kompetencje urzędów centralnych. Ustawy te wydane będą na podstawie pełnomocnictw Pana Prezydenta. Przewidywane jest wydanie 12 nowych dekretów, odpowiadających liczbie ministerstw, które upoważnią ministrów do załatwiania szeregu

spraw, podlegających dotąd Prezydium Rady Ministrów. Dotyczy to uchwał w kwestjach drobniejszych, jak: nadawania gruntów, obywatelstwa, zezwolenia na wstępowanie do obcych armij itp.

Premier Jędrzejewicz w Wilnie.

Warszawa, 20. 5. (tel. wł.) Premier Jędrzejewicz bawi w Wilnie, gdzie bierze udział w posiedzeniu instytutu do spraw Europy Wschodniej, którego jest jednym z założycieli.

Samolot kpt. Bajana spłonął

Lotnik i jego mechanik wyszli z katastrofy lekko ranni.

Wiedeń, 20. 5. (Tel. wł.) Z Freibach w Karyntji nadeszła wiadomość, że samolot kpt. Bajana zawadził przy lądowaniu o drzewo i stanął na skutek eksplozji tanku benzynowego w płomieniach. Kpt. Bajan i mechanik Pokrzywka zdolali się uratować i wrócili do Wiednia.

Feralny dzień w locie alpejskim.

Wiedeń, 20. 5. (PAT.) Pierwszy dzień okrężnego lotu alpejskiego nie był pomyslny z powodu złych warunków atmosferycznych. Z pośród 16 samolotów, które wystartowały dziś rano z Aspern brało udział w zawodach tylko 7 samolotów: 1 polski (Dudziński, 3 austriackie i 3 włoskie. Wycofały się w ciągu dnia z powodu uszkodzeń 7 samolotów: 1 polski (Bajan), 3 włoskie i 3 węgierskie. Dwaj lotnicy węgierscy nie startowali. Mimo uszkodzeń aparatów wszyscy piloci wyszli bez szwanku.

Polscy lotnicy zwycięzcami w locie gwiazdzistym.

Wiedeń, 20. 5. (PAT.) Komisja konkursowa ustaliła dziś po południu wynik lotu gwiazdzistego. Pierwsze dwa miejsca zostały przyznane lotnikom polskim kpt. Bajanowi i kpt. Dudzińskiemu. Kpt. Bajanowi komisja przyznała 8.703 punktów. Komisja stwierdziła, że kpt. Bajan przebył 4.063 km, osiągnął szybkość średnią 173,5 km, szybkość maksymalną z Wiener Neustadt do Aspern 204,2 km. Kpt. Dudziński uzyskał 8.575 punktów w tem 4.926 pkt. za przeloty powyżej 400 km

Revolucja w Ekwadorze.

Paryż, 20. 5. (PAT) Nadeszły tu wiadomości o wybuchu ubiegłej nocy rewolucji w Ekwadorze. Bunt wszczął się wśród artylerji. Minister otrzymał daleko idące pełnomocnictwa do bezwzględnej zgniecenia rewolucji. W kraju panuje silne podniecenie.

Przed upadkiem Pekinu.

Nankin, 20. 5. (PAT) Wojska japońskie następują na Pekin, który jest coraz bardziej zagrożony. Liczba Chińczyków zabitych i rannych na froncie pod Ku-Pej-Kon przewyższa 10.000.

Dymisja nadprezydenta Opola.

(Od własnego korespondenta „Dz. B.”)

Berlin, 20. 5. W piątek zgłosił swą dymisję nadprezydent Opola dr. Łukaschek. Dymisja została przyjęta. Łukaschek przechodzi do służby zagranicznej. Na jego miejsce ma być mianowany wrocławski nadprezydent Helmut Brückner. St. Ro.

Severing zamknięty w sanatorium.

Berlin, 20. 5. (PAT) Były minister pruski Severing, jeden z czołowych przedstawicieli socjal-demokracji niemieckiej został umieszczony w sanatorium w kąpielisku Euyenhausen (Westfalja). Biuro Wolffa informuje, że Severing, jadąc do Berlina na posiedzenie Reichstagu doznał w wagonie nagłego ataku nerwowego. Kuracja chorego ma potrwać czas dłuższy.

bez lądowania. Odległość ustalono 4063 km, szybkość średnia 144,08 km, szybkość maksymalna 193,59.

Trzecie miejsce zajął Włoch Mattioli 7.391 pkt., w tem 3.818 za przeloty powyżej 400 km, odległość 4.027 km, szyb-

kość średnia 155,2, szybkość maksymalna 177,33.

Czwarte miejsce zajął Węgier Nagy 5.889 pkt., w tem 2.466 za przeloty powyżej 400 km. Szybkość średnia 133, szybkość maksymalna 161,86.

Gabinet Rzeszy uchwalił szereg nowych ustaw. Ochrona narodowych symboli.

(Od własnego korespondenta „Dz. B.”)

Berlin, 20. 5. Na wczorajsz. posiedzeniu gabinetu Rzeszy uchwalono szereg nowych ustaw. Z pośród nich na uwagę zasługuje ustawa o nominacji specjalnych komisarzy dla regulacji stosunków pracy. Będą się oni nazywać „Treuhanden der Arbeit”. Według zapowiedzi rządu mają oni regulować stosunki pracy i sprawę tariff aż do chwili, kiedy te sprawy będzie można przekazać właściwym rozbudowanym związkom zawodowym i związkom pracodawców.

Następnie gabinet Rzeszy uchwalił ustawę o ochronie narodowych symboli. Ustawa ta stała się palącą konieczno-

ścią, gdyż patrioci niemieccy pobili w tym kierunku rekord. Na rynku ukazały się nietylko tapety ze swastyką, czeladki ze swastyką, lampy, ale nawet cukierki z hakenkreuzem.

Następnie charakterystyczna jest ustawa wymierzona przeciwko denuncjantom, która przewiduje karę jednego miesiąca więzienia w razie podania władzy błędnych informacji w stosunku do aryjskiego pochodzenia względnie należenia do partii komunistycznej odnośnej osoby. St. Ro.

STEMPLE PRZAWADZKI SZYLDY
BYDGOSZCZ, POMORSKA 4

Czas już skończyć z frazesami!

Bezplodne obrady komisji głównej konferencji rozbrojeniowej.

Genewa, 20. 5. (PAT) Komisja główna konferencji rozbrojeniowej, której obrady były ostatnio kilkakrotnie odraczane, zebrała się wczoraj po południu.

Przewodniczący Henderson otworzył posiedzenie dłuższym przemówieniem, wyrażając wielkie zadowolenie z orędzia prezydenta Roosevelta, które uważa za niezmiernie doniosły przyczynek do prac konferencji. Według propozycji Roosevelta konwencja uzupełniona byłaby następującymi punktami:

1. Układem stwierdzającym, że celem końcowym jest całkowite zniesienie broni ofensywnej.
2. Wskazaniem etapów metod i terminów przeprowadzenia tego zniesienia.
3. Zawarciem przez wszystkie narody świata uroczystego paktu nieagresji.
4. Zobowiązaniem wszystkich państw do niewysyłania jakiegokolwiek rodzaju sił zbrojnych poza swoje granice.

Przewodniczący konferencji zakończył patetycznym apelem do wszystkich delegacji, aby przez wzajemne ustępstwa doprowadziły do porozumienia.

Delegat niemiecki Nadolny zastrzegł sobie, że przedstawi szczegółowe wyjaśnienie co do zastosowania zasad, wypowiedzianych w mowie Hitlera.

pracę w dziele konferencji, to w takim razie droga jest oczyszczona i konferencja może się wziąć do pracy.

Wczorajsze posiedzenie nie przyniosło jeszcze wyjaśnienia sytuacji, gdyż Nadolny nie dał naprawdę jasnej interpretacji mowy Hitlera. Jak się zdaje, delegat niemiecki wycofa zgłoszone po-

prawki, które spowodowały przeszło tygodniowy kryzys konferencji, ale zamierza zgłosić nowe, co do których nieoficjalnie wyrażają się, że pozostaną w ramach projektu angielskiego. Dopiero najbliższe dni pokażą, czy istnieją nowe możliwości w postępowaniu prac konferencji.

Na konferencji rozbrojeniowej komitet efektywów zaproponował tezy delegata Polski.

Genewa, 20. 5. (PAT) Komitet efektywów konferencji rozbrojeniowej zajmował się m. i. przysposobieniem wojskiem w Polsce.

Delegacja polska przedłożyła komitetowi odpowiednie dane cyfrowe, stwierdzając, że przysposobienie wojskowe w Polsce winno być obliczone przy kalkulowaniu efektywów, jako równoważne 9.540 ludzi, licząc przeciętny stan dzien-ny. Na posiedzeniu komitetu cyfry te uzasadniał delegat polski generał Bur-

hardt-Bukacki. Pomimo zakwestjonowania cyfr, zgłoszonych przez delegację polską przez delegatów Niemiec i Włoch, komitet zaaprobował w całości tezy i obliczenia delegata polskiego.

Po głosowaniu delegat polski zwrócił uwagę komitetowi, że w kalkulacji swojej delegacja polska uwzględniła także działy przysposobienia wojskowego, które nie były uwzględnione przez inne państwa np. dział szybownictwa.

Powiekszożono liczbę członków Rady Ligi Narodów.

Genewa, 20. 5. (PAT) Komitet, zajmujący się systemem wyborów do Rady Ligi postanowił zaproponować prowizorycznie zwiększenie liczby niestałych członków Rady z 9 na 10 na okres 1933

do 1936 r. Kilku członków komitetu ponowiło w tej kwestji swoje zasadnicze wystąpienie przeciwko zwiększeniu liczby członków Rady.

Jeszcze dziś

spiesz do Kolektury

Kapturkiewicza

Marsz. Focha 17

po szczęśliwe resztki losów.
Już we wtorek możesz wygrać

zł. 100.000

8059

Ucieczka Harrimanna.

(Od własnego korespondenta „Dz. B.”)

Berlin, 20. 5. Donoszą z Waszyngtonu, że były dyrektor National-Banku Józef Harrimann, który był oskarżony o prowadzenie fałszywej księzkowości i uprawianie zakazanych spekulacji zniknął ze szpitala, w którym leczył się na chorobę serca. St. Ro.

Już się czubią...

Hitlerowcy gdańscy atakują ostro przyjaźlił Hugenberg.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Gdańsk, 20. 5. Kierownik gdańskiej partii nar.-socjalistycznej Rauschning wydał odezwę, w której bardzo ostro atakuje niemiecko-narodowych Hugenbergów i odsądza ich od czci i wiary.

Hitlerowcy na zebraniach swoich oskarżają niemiecko-narodowych, że ci przez swoje negatywne stanowisko w sprawie objęcia domu związków zawodowych popełnili zdradę stanu i stali się sprzymierzeńcami wyznawców marksizmu.

Nacjonaliści odrzucili te zarzuty wskazując na partyjnicztwo hitlerowców i ich sprzeniewierzenie się hasłom rewizjonistycznym (!)

W ostatnich dniach daje się zauważyć na ulicach Gdańska licznych członków Stahlhelmu w mundurach, a nawet w hełmach stalowych.

List z Saryża.

Odwrót Sowietów z Azji.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Paryż, w maju.

W chwili, kiedy Europa weszła w „historyczny tydzień”, kiedy szpalty wszystkich organów politycznych zapelniają komentarze mowy Hitlera, będącej zapowiedzią uzbrojenia Rzeszy, a co za tem idzie nowego przegrupowania w orientacjach politycznych całego świata — nadchodzą od strony chińskiego muru wieści o dokonanej fakcie nowego układu sił na Dalekim Wschodzie. Nie są one bez znaczenia dla dalszego rozwoju europejskich wydarzeń. Mimo ogromnych różnic między poszczególnymi częściami tej maszyny, której tryby miały ziarna historii, koła jej ząbają się wzajemnie. Pomiędzy małą stacyjką graniczną, noszącą nazwę całej prowincji, „Mandżuria” i szarymi budynkami w Stolpcach czy Baranowicach krzyżują się węzły o wiele bardziej zawiłych problemów, aniżeli się to wydaje na pozór...

Znamienna propozycja.

Ostatnie telegramy z Moskwy donoszą, iż Sowiety wystąpiły z propozycją odstąpienia swych praw do kolei wschodnio-chińskiej. W lakonicznych słowach depeszy zamyka się cały czterdziestoletni okres polityki rosyjskiej na Wschodzie: rezygnacja ze stanowiska Rosji w Chinach, z jej długiej ekspansji w kierunku Żółtego Morza i portów wschodnio-azjatyckich, z interesów nad Amurem, a co za tem idzie nad Oceanem Spokojnym. Są to pierwsze fazy końca Rosji, jako potęgi azjatyckiej, a zarazem pierwsze prześliski państwa Wschodniego Słońca, nie tylko w Chinach, ale i na Syberji...

Kolej mandżurska, którą Litwinow oddaje Japonii, stanowi przedłużenie trasy syberyjskiej i bezpośrednio połączenie Rosji z wybrzeżem Oceanu, t. z. z dwoma największymi portami tej części Azji: Władywostokiem i Portem Artura. Biegnie ona od stacji granicznej „Mandżurja” (na granicy mandżursko-chińskiej) do Charbinu, gdzie rozgałęzia się na dwie linje, idące w kierunku morza.

Dzieło polskich inżynierów.

Kolej ta należała do Rosji od r. 1896. W tym bowiem czasie rząd rosyjski uzyskał od Chin koncesje na przeprowadzenie trasy, z którą łączyły się rozmaite przywileje terytorjalne i handlowe, stwarzające faktyczny protektorat Rosji nad Mandżurją. Całą budowę kolei przeprowadzono za pieniądze francuskie;

materiał zużyty na linji był pochodzenia niemieckiego, projekty i ich przeprowadzenie było niemal w całości dziełem inżynierów polskich. Rosyjskimi były tylko plany wielkiej ekspansji w kierunku Korei i Oceanu. Doprowadziły one do wojny rosyjsko-japońskiej w roku 1904.

Polityka Petersburga.

Kłeska Rosji na polach mandżurskich była zmiernym, ale bynajmniej nie końcem imperjalistycznej polityki Petersburga w Azji. Kontynuowały ją Sowiety, nie tylko nie rezygnując z praw do Mandżurji, ale przeciwnie, podkreślając je bardzo dobitnie przy każdej sposobności. Jeden z najwybitniejszych członków Komitetu Centralnego, Radek, mówił:

„Jesteśmy w Mandżurji i pozostaniemy w niej. Nie odstępujemy swych praw Chinom, albowiem Chiny nie egzystują. Nie zrezygnujemy z naszych pretensyj na rzecz Mandżurji, gdyż w taki sposób wzmocnilibyśmy imperjalizm japoński.“

Interesy tak ekonomiczne, jak i polityczne Sowietów na Dalekim Wschodzie były bardzo rozległe. Przez pewien czas wpływy Moskwy w Chinach zda-

wały się wypierać wszystkie inne, a zwycięstwo Szanghaju przez żółtą armię rewolucyjną uważano za początek protekto-

Chodzi o coś więcej, niż o kilka groszy!



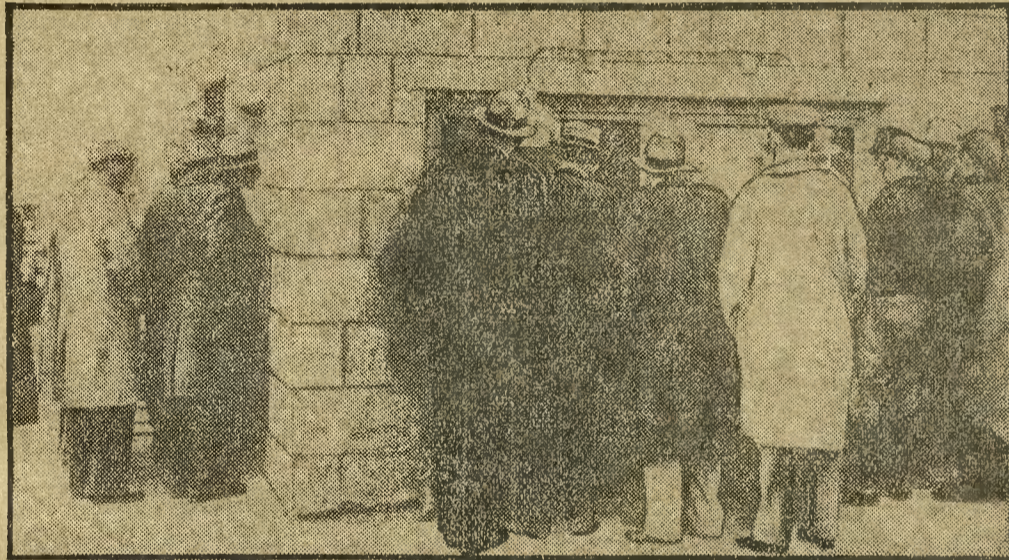
Chodzi o rzecz ważną, niezastąpioną... o piękne i zdrowe włosy. Nie narażajcie ich na niebezpieczeństwo, myjąc je dla oszczędzenia kilku groszy zwykłym mydłem, przeznaczonym do prania bielizny.

Delikatne włosy kobiece wymagają odpowiedniego środka do pielęgnowania, a takim jest Shampoo Elida, łagodny i pod gwarancją wolny od sody. Nadaje włosom puszystość, jedwabisty połysk i ułatwia uczesanie.

SHAMPOO ELIDA

9211

Niezdrowa ciekawość.



Mieszkańcy Las Vargás w stanie Nevada (Stany Zjednoczone) oglądają „cełę śmierci” w której obywatel tego miasta Bay Elmer Miller został stracony za zabójstwo żony. Wyrok śmierci wykonano przez uduszenie skazańca trującymi gazami. W „humanitarnych” Stanach Zjednoczonych wyroki śmierci są o wiele częstsze niż w innych państwach.

ratu Kremla nad chińską republiką komunistyczną. Na drodze ku zniszczeniu tych ambitnych zamiarów stanęła Anglja i Ameryka. A w Mandżurji wyrosła bariera japońska. I tu wchodzimy w okres wydarzeń ostatnich lat.

Za Japonją przemawiała siła i świetna organizacja. Za Sowietami traktaty i coraz słabiej funkcjonująca propaganda. Wynik rywalizacji między Moskwą a Tokio nie mógł ulegać wątpliwości.

Niespodzianka.

Ale mimo wszystko, ta zupełna rezygnacja Sowietów z interesów azjatyckich, ta likwidacja swoich wpływów na Dalekim Wschodzie, stanowi jedną z tych niespodzianek, które utożsamiają się z momentem zaskoczenia politycznego. Czy wycofywanie się Moskwy z Azji jest dowodem takiego osłabienia organizmu wewnętrznego Rosji, iż kierownicy Sowietów zdają sobie sprawę z niepowodzenia wszelkiej, chociażby i najslabszej, reakcji?

Czy też przeciwnie, Kreml opuszcza odcinek mandżurski jedynie ze względów taktycznych, ażeby całą uwagę i wszystkie siły skupić na froncie europejskim?

Niepokojące zygaki.

W Rzymie, w faszystowskich kołach

Marek Romański

4)

Żółty Szatan

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Czego pan chce odemnie? Co to wszystko ma znaczyć? — wybuchnął apasz, uderzając szklanką o blat stołu.

— Chcę ci dać robotę. Możesz nawet dobrze zarobić. Ale będziesz musiał milczeć, jak ja będę milczał o tem, co wiem o tobie. Posłuchaj!



I Yoshimura, nie wypuszczając browninga, pochylał się ku „Błademu Julkowi”, podczas, gdy policjant, pełniący służbę na placu Kercelogo, notował sobie numer taksówki, która oczekiwała na pana w stroju wieczorowym, bawiącego w knajpie „pod Buhajem”.

ROZDZIAŁ III.

Tajny traktat.

Sekretarz ambasady Jan Torren był dnia tego szczególnie zdenerwowany, do

czego zresztą miał pewne powody. Drepcząc drobnym krokiem po sali konferencyjnej ambasady, sprawdzał, czy świece w kosztownych kandelabrach są na swoim miejscu, czy nie zapomniano o wydanych przez niego poprzedniego dnia poleceniach.

Jan Torren objął wzrokiem długi stół, przykryty zielonym płótnem, po obu stronach, którego stały stylowe fotele. Jeszcze kilka uwag i zleceń, wydanych starem kamerdynerowi w liberji ze złotymi guzami, poczem sekretarz ambasady spojrział na zegarek.

— Kwadrans po piątej! — mruknął do siebie. — Najdalej za pół godziny rozpocznie się ceremonia.

Torren wydobyl z papierońnicy papierosa i zapalił go, poczem opuścił salę konferencyjną ambasady.

Zdenerwowanie jego było zupełnie usprawiedliwione, oto bowiem, po wielomiesięcznych konferencjach i rokowaniach, ambasadorowi baronowi van Bergen udało się doprowadzić do zawarcia z drugim potężnym mocarstwem, reprezentowanym w Warszawie przez ambasadora de Morganti, traktatu tajnego, który miał być aktem dyplomatycznym pierwszorzędnej wagi. Tego dnia o godzinie piątej minut czterdzięci pięć nastąpić miało w gmachu pałacyku ambasady uroczyste podpisanie tajnego traktatu.

Termin i godzina podpisania traktatu utrzymane były w najgłębszej tajemnicy i wiadome było jedynie obu amba-

sadorom, oraz sekretarzom ambasady. Działo się to z przyczyn bardzo prostych.

Tajny traktat ostrzem swoim skierowany był przeciw trzeciemu mocarstwu i nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że wywiad tego mocarstwa dołoży wszelkich starań i nie będzie żałował, ani pieniędzy, ani krwi, by tajne artykuły traktatu uczynić jak najszybciej jawnymi i zakomunikować o nich swemu rządowi.

Była godzina punktualnie pięta minut czterdzięci pięć po południu, gdy przed gmachem ambasady zatrzymała się luksusowa limuzyna, z której wysiadł ambasador de Morganti w towarzystwie dwu sekretarzy.

Potem odbywało się wszystko w myśl suchego szablonu dyplomatycznej etykiety. Powitanie, kilka uprzejmych słów, rzuconych z zdawkowym uśmiechem, przejście do sali konferencyjnej, odczytanie raz jeszcze tekstu traktatu w ostatecznej redakcji, wzajemna wymiana kurtuazyjnych wyrazów zadowolenia, wreszcie przystąpienie do samej ceremonji składania pieczęci i podpisów na dwu egzemplarzach traktatu.

W drogocennych kandelabrach zapłonęły świece, sekretarze uwijali się wokół ambasadorów bezzelestnie i cicho, podając im lak i obsadki.

Ambasador hrabia de Morganti podpisał pierwszy oba egzemplarze tajnego traktatu i sekretarz jego podawał wła-

śnie dwie ozdobne oprawne książeczki baronowi Erykowi van Bergen, gdy ci się rozdarł nagle dźwięk dzwonka aparatu telefonicznego, stojącego na małym stolczku.

Ambasador van Bergen podniósł zdziwiony głowę i spojrział z wyrzutem na sekretarza, który zmieszany był niemniej od barona.

Lewa brew ambasadora podniosła się znaczącym ruchem. Torren wiedział co to znaczy. Ujął słuchawkę.

— Tak! W tej chwili... Panie ministrze — rzekł, zwracając się do ambasadora van Bergen — to do pana telefon.

Van Bergen uczynił gest zniecierpliwienia. Spojrzął na hrabiego de Morganti, wyszeptał kilka słów przeproszenia, poczem podszedł do małego stolczka i ujął słuchawkę.

— Tu van Bergen. Kto mówi?... Tak? Dobrze... dobrze, za pół godziny... Co? A skądże?... To niesłychane!...

Jan Torren nie spuszczał oka z ambasadora i dostrzegł, że ręka barona drżała nieco, gdy kładł słuchawkę na widelkach. Chwiejnym nieco krokiem dyplomata wrócił do stołu i ciężko opadł na fotel.

Drugi sekretarz ambasady podbiegł do niego zaniepokojony.

— Co panu baronowi?... Może wody? Baron Eryk van Bergen opanował się i uczynił szybki przeczący ruch ręką.

Ciąg dalszy, nastąpi.

Kronika Niedzielną

W KTÓREJ AUTOR ANALIZUJE ORĘDZIE ROOSEVELTA DO 44 SUWERENÓW, PRZEWIDUJE JEGO FIASCO Z POWODU OPOZYCJI POSŁA DĄBROWSKIEGO, NATOMIAST W MELLONIE I W RUSZCZEWSKIM WIDZI SZCZĘRYCH APOSTOŁÓW PACYFIZMU, A NA KOŃCU ZASTANAWIA SIĘ KOMU I DO CZEGO POTRZEBNĄ JEST PANNA Z WIRÓWKĄ.

Bydgoszcz, 20 maja.

Zdawało mi się, zawsze, że największym optymistą na świecie jestem ja. Przecież święcie wierzyłem i dotychczas wierzę, że Sanacja wyprowadzi nas z gospodarczego trzęsawiska, że Hitler dla przypiecztowania zgody z nami ofiaruje nam miliardową pożyczkę na rozbudowę Gdyni, i że na stuletni jubileusz Polski Odrodzonej doimy się nareszcie całej prawdy o Gorgonowej. Różowe są te szkła, ale taka już moja natura.

Tymczasem widzę, że większym optymistą odemnie jest Roosevelt ze swoim orędziem do 44 monarchów i prezydentów. On chce rozbrojenia i ci suwereni także. Zdawałoby się więc, że zaistniał kardynalny warunek do zgody, wyrażający się w dwuwierszu: „w tem tylko ambaras, by oboje chcieli naraz”.

Do rozbrojenia dąży każdy suweren, każdy rząd. Tylko jest w tem dążeniu pewne ale. Bo dąży on nie do rozbrojenia siebie, tylko swoich sąsiadów. I sam zbroi się poto tylko, aby tamtych móc rozbroić. A ponieważ każdy robi to samo, więc wytwarza się z tego circulus vitiosus, który można określić jako zbrojenie dla rozbrojenia.

Powinien był więc Roosevelt w swoim orędziu tak kwestję postawić: Zbrojcie się, aby się nawzajem rozbroić! Wtedy przyszłoby do nowej wojny, ale to już takiej gruntownej, po której nie pozostałby kamień na kamieniu, ani żadna żywa dusza powyżej lat pięciu, poczem zapanowałby spokój, nie na wieki wprawdzie, ale przynajmniej na tak długo, aż nowe pokolenie nie podrośnie i na nowo się nie dozbroją. Zresztą poco to robić wszechświatową zgodę, skoro poseł Marjan Dąbrowski jej nie chce. Zawziął się on na Hitlera i postanowił go wykończyć. Jak — mniejsza o to. Cel uświęca środki. Tydzień temu pisał Kurjerek krakowski, że studenci niemieccy spalili na stosie 20.000 książek napisanych nie w myśl haseł Hitlera. Ale już na drugi dzień poseł Dąbrowski zrelektował się i 20 tysięcy poprawił na 2 miliony. W każdym razie imponująca cyfra. Tyle mniej więcej książek ma biblioteka londyńska, największa po waszyngtońskiej i paryskiej. Był to więc wyczyn barbarzyński, za który warto już było Hitlerowi łeb uciąć. Tymczasem pan Dąbrowski uznał, że i 2 miliony dla Hitlera jest za mało. Więc w parę dni potem doniósł, że barbarza niemiecka spaliła 20 milionów książek.

To jest taktyka. Kto w ten sposób przeciwnika atakuje, musi zwyciężyć. Najpierw ogień karabinowy, potem maszynówki, a na końcu grubsze działa.

20 milionów. Naturalnie tytuł książek niema w całych Niemczech. Pewnie pan Dąbrowski dożył Niemcom do tego całopalenia swojego „Tajnego Detektiva”. Niebyłoby to patriotyczne, ale dla polskiego ducha bardzo zdrowe.

Z drżeniem czekałem, czy niszczycielski duch Hitlera nie spotęnieje w dalszym ciągu do 200 milionów. Ale nie stało się. Pan Dąbrowski posiada umiar publicystyczny. Wie dobrze, kiedy powiedzieć sobie: stój! W ten sposób skończyło się na tych legendarnych 20 milionach. Mimoto zarzucam mu, że w naszej walce z Hitlerem dolewa oliwy do ognia. A właściwie dorzuca książek do ognia. Dobrze i to z braku oleju.

Te papierowe dywersje pana posła celem podtrzymania wojowniczych nastrojów w Europie stoją w rażącej sprzeczności do pacyfistycznych działań Mellona, byłego ministra skarbu Stanów Zjednoczonych. W tym charakterze oszukał on podobno skarb amerykański na 20 milionów dolarów, czem lepiej się przysłużył idei pokoju niż wszystkie orędzia Rooseveltowskie. Bo kto niema pieniędzy, ten nie rwie się do wojny. Może ten Mellon stał się na-

wet przyczyną tych pokojowych nastrojów pana prezydenta Ameryki, starając się ogołocić swój kraj z najżywoźniejszego narzędzia wojny.

U nas podobnym patryjotą jak Mellon jest inżynier Ruszczeński. Ten sam, który zastał Gdynię drewnianą, a zostawił ją murowaną. Coś on w tym guście sam o sobie powiedział. Jednym słowem — Kazimierz Wielki. Tylko w mniejszym stylu. I nie tak bezinteresowny. Dla Gdyni cegiełka, a dla pana inżyniera zaraz cała ściana. Powoli byłby nam postawił Gdynię, a sobie Babilon. Szkoda, że mu prokurator przeszkodził w tej zbożnej pracy. Bo o co właściwie chodzi? Boi się może pan prokurator, że jak dalej tak dobrze pójdzie, to Polskę rozkradną? Pionna obawa! Polska jest tak bogata, że i stu Ruszczeńskich nie da jej rady. A przytem jesteśmy bardzo ekonomicznie urządzeni. Co patryjota na jednym końcu weźmie, to na drugim końcu doszkuje się podatkami. W ten sposób jesteśmy zawsze al pari.

St. B.

P. S. W „Gazecie Bydgoskiej” znalazłem ogłoszenie, że jest „potrzebna panna z

**Kto je poznał,
zostaje mu wierny!**

Już oddawna dla gospodyni mydło Jeleń Schicht jest prawdziwym dobrodziejstwem w gospodarstwie i przy praniu.
ZWRACAJCIE uwagę na markę „Jeleń” i wystrzegajcie się naśladowictw!



**MYDŁO
JELEŃ SCHICHT
WYRÓB KRAJOWY**



9210

własną wirówką”. Nie wiem, do jakiego szczęścia jest inserentowi ta wirówka potrzebna. Ale idąc w te ślady możemy się doczekać i takich ogłoszeń. Potrzebna wdowa z własną hulajnogą. Albo: potrzebna rozwódka z własnym moździerzem. Lub nareszcie: potrzebna mężatka z własnym kajakiem. W rezultacie przemysłowiec, który będzie chciał zmontować fabrykę uczyni to przy pomocy zaciężnych pań, z których każda do fabryki coś wniesie.

Jak w bajce!

Fabryka, w której pracuje tylko jeden człowiek.

W Ameryce, w stanie New Jersey, stanie duża fabryka sukna, którą będzie obsługiwał jeden jedyny robotnik. Dzienna jej produkcja wyniesie tyle, ile może przerobić 500 ludzi. Ale ludzi zastąpią maszyny. Nie pierwszy to przykład absurdalnej mechanizacji pracy. W tejże samej Ameryce zbudowano fabrykę do wyrobu podwozi samochodowych, która wypuszcza 500 podwozi na dobę. Cała fabryka funkcjonuje prawie bez udziału rąk ludzkich: jak w bajce — z jednej strony wjeżdża surowe żelazo, z drugiej strony — gotowe podwozia. Maszyny, odpowiednio ustawione i połączone, podsuwają materiał i wykonywują najdrobniejsze szczegóły.

Szpital misyjny dla palaczy opium.

Biskup katolicki z Itszang nad Nienbiską Rzeką w Chinach, ks. Gubbels, założył pierwszą lecznicę dla osób zatrutych przez opium. Władze umieszczają w niej również pogańskich pacjentów. Misjonarzom udało się wyleczyć szereg bardzo trudnych i przewlekłych chorób.

Niesumienny sekretarz adwokacki

Warszawa, 18. 5. (Tel. wł.) Został aresztowany i osadzony w więzieniu dependent adwokacki niej. A. Stypułkowski, który wyzyskując zaufanie swego chlebodawcy adw. Tomaszewskiego, radcy prawnego Banku Gospodarstwa Krajowego, naraził go na wielkie straty sięgające 50,000 złotych.

„Raclawice” Kossaka w Chicago.

Chicago. W pawilonie polskim na Wystawie Chicagowskiej oprócz panoramy Styki „Golgota” wystawione będą oryginalne fragmenty panoramy „Raclawice” Wojciecha Kossaka. Fragmenty te przywiezione roku zeszłego do Ameryki przez Kossaka należą do p. Kajetana Czarkowskiego-Golejewskiego, porucznika-pilota Armii Polskiej.

Sowiety sprzedają Mandżurji kolej syberyjską.



Co carat w znoju zbudował,
To sowiet wnet przeschrował!

Z krzesła elektrycznego do domu warjatorów.

Ogromne wrażenie wywołała w swoim czasie potworna zbrodnia dokonana przez byłą „miss USA” — Ruth Judd, która w październiku ub. roku zastrzeliła w swoim mieszkaniu w Phoenix dwie swoje przyjaciółki, a to Agnes Leroy i Hedwig Samuelson, poczem poświęciła ich zwłoki i wysłała w kufarach do Los Angeles.

Zbrodnia ta wyszła na jaw po paru dniach i zbrodniarka stanęła przed sądem, tłumacząc się, iż działała we własnej obronie. W czasie rozprawy, jaka odbyła się z końcem lutego br. uznano oskarżoną winną morderstwa i skazano ją na karę śmierci. Wszelkie odwołania od powyższego wyroku nie odniosły skutku. Ruth Judd oczekiwała w celi więziennej na egzekucję, która miała się odbyć w ubiegłym tygodniu.

Tymczasem w sprawie jej zaszedł nie-

oczekiwany zwrot. Oto na podstawie wyników badania biegłych psychiatrów uznano skazaną za umysłowo-chorą, co uchyliło zapadły wyrok śmierci.

Znamiennem jest, że biegli psychiatrzy orzekli, że Ruth Judd w czasie popełnienia czynu była psychicznie normalną, a choroba umysłowa zrodziła się u niej dopiero w więzieniu, jako skutek psychicznego wstrząsu, spowodowane-

go zarówno pobytem w więzieniu, jak i wyrokiem śmierci.

Zbrodniarka została odesłana do szpitala umysłowo chorych w Phoenix, gdzie ją internowano.

Wedle praw amerykańskich, wyrok śmierci, jaki w ostatniej chwili został uchylony, stałby się znowu prawomocnym, gdyby chora wróciła kiedyś do zdrowia.

Uroczystości ku czci św. Joanny d'Arc.

W całej Francji niezwykle uroczyste obchodzono w tym roku święto ku czci bohaterki narodowej św. Joanny d'Arc. W kościołach odbyły się nabożeństwa, poczem po ulicach miast przesuwały się pochody patriotyczne. W katedrze pa-

ryskiej Notre Dame nabożeństwo celebrował arcybiskup Paryża, kardynał Verdier, wobec przedstawicieli rządu, dyplomacji, wojska i organizacji społecznych.

Zgon wybitnego uczonego.

Warszawa, 18. 5. (PAT). Wczoraj zmarł w Warszawie Karol Adamiecki, inżynier-technolog, współtwórca i pionier Naukowej Organizacji, uczonego o sławie wszechświatowej, znany jako odkrywca prawa harmonii, jednego z podstawowych prawideł w naukowej organizacji. Zmarły był profesorem politechniki warszawskiej oraz założycielem i dyrektorem Instytutu Naukowej Organizacji w Warszawie. Znany był również z licznych prac i wynalazków w dziedzinie walownictwa, ceramiki i in. Odniesiony był krzyżem komandorskim orderu Polonia Restituta. W ubiegłym roku międzynarodowy kongres w Amsterdamie przyznał prof. Adamieckiemu odznaczenie honorowe w uznaniu wybitnych zasług, położonych dla rozwoju naukowej organizacji.

Powiększenie naszej floty handlowej.

Warszawa, 18. 5. (tel. wł.) W zarządzie linii Gdynia-Ameryka rozpatrywany jest obecnie projekt nabycia dwóch parowców o pojemności około 20.000 ton każdy, o szybkości 20 węzłów z pomieszczeniem na 800 pasażerów. Szybkość tych statków pozwoliłaby przebywać drogę do Ameryki w ciągu 8 dni, gdy dotychczas trwa ona dni 12-13.

Następnie rozpatrywana jest możliwość budowy 2 nowych statków towarowych dla obsługi portów bałtyckich. Wreszcie ma być nabyty jeden statek, typu „Lwów“, który byłby przeznaczony na stale rozwijającą się linię Gdynia-Londyn.

Pomnik Sienkiewicza w Łukowie.

W dniu 28 maja br. w ramach obchodu 700-lecia m. Łukowa odbędzie się tam odsłonięcie pomnika Henryka Sienkiewicza, syna ziemi łukowskiej.

Pomnik ten wykonany został staraniem komitetu miejscowego. Niezbędne fundusze zebrane zostały w drodze składek. Projekt wykonał bezinteresownie inż. arch. Jerzy Radwan-Krotkiewski z Warszawy.

Sensacyjna plotka o sfingowaniu fotografii Eweresta.

Angielski świat naukowy oczekuje z niecierpliwością powrotu z Himalajów członków ekspedycji Hustona, która dwukrotnie przelatowała nad najwyższym szczytem świata — Ewerestem. Chodzi o rzecz bardzo ważną: zdementowanie plotek, jakoby zdjęcia fotograficzne, nadesłane przez ekspedycję, były „sfingowane“.

Fotografie, nadesłane w wielkiej ilości, przedstawiają szczyt Ewerestu ze wszystkich stron: z góry, z dołu, z boków. Uczni geografowie, po rozpatrzeniu tych zdjęć, orzekli prawie jednogłośnie, że tylko nieznaczna część jest autentyczna i nosi właściwe nazwy, reszta — oznaczona jest na „chybitrafi“ w przekonaniu, że nikomu nie przyjdzie do głowy sprawdzać identyczność.

Zarzuty są tak poważne, że członkowie ekspedycji będą musieli na nie odpowiedzieć. Oskarżyciele podkreślają, że nie kwestionują samego przelotu, lecz prawdziwość materiału naukowego.

Najpoważniejszym protestem jest głos pułkownika Mason'a, profesora geografii uniwersytetu w Oxfordzie i b. szefa urzędu topograficznego w Indjach, według którego

Z kłopotów pani domu.

„Pokój umebłowany“ do wynajęcia.

Jeżeli staropolska gościnność domów naszych tak miłe odczuwamy wszędzie, nawet teraz podczas kryzysu — to jednak najczęściej nie odczuwa jej wcale sublokator czy sublokatorka. Nawet pisząc, czując przez skórę zdziwienie, towarzyszące przeczytaniu słów, że sublokatora możnaby uważać za gościa. Niestety — sublokator uchodzi za dojną krowę, a w wielu wypadkach za wroga, co wprawdzie — niestety — niejednokrotnie ma za sobą pewne uzasadnienie. Dużo tej wrogości w postawie sublokatora do gospodarzy pochodzi z winy pani domu, która niedość czujną uwagę zwraca na potrzeby tego domownika, zainstalowanego przejściowo w jej domu.

Szukający umebłowanego pokoju najczęściej spotyka pewien utarty typ tegoż pokoju: nie mniej, nie więcej, jeno graciarnie, w której znajduje się wszystko to, co w innych pokojach było zbyteczne, a czego szkoda wyrzucić. W zestawieniu umebłowania nie widać najelementarniejszych pojęć o harmonii kształtów i barw, o tem, co wytworza nastrój miły, a co drażni nerwy, jakkolwiek w innych pokojach potrafiła gospodyni dowiedzieć, że posiada gust, że umie „przytulnie“ urządzić gniazdko. Taka zupełna niedbałość o to, żeby sublokatorowi było miło i dobrze w tem jednym jedynym miejscu, w którym on narazie ma po pracy rozprężyć nerwy, nie przyczynia się naturalnie do przyjaznego stosunku z gospodarzami. Prócz tego dowodzi ona braku poczucia odpowiedzialności ze strony pani domu: wszak myśl o ekropności swego pokoju wypędza młodego sublokatora do karczmy, czy na inne miejsca, mniej lub więcej nieodpowiednie dla kształtowania się jego osobowości.

Możnaby na to odpowiedzieć: jak tu w dzisiejszych ciężkich czasach zdobyć się na miłe umebłowanie pokoju dla sublokatora.

4578

Piękne białe zęby: Chlorodont

Pasta do zębów
najwyższej jakości.
Oszczędna w użyciu

„fotografie, poczynione z oddali, dają właściwy zarys Ewerestu, ale sam wierzchołek, pochwycony zbliska, nie przypomina w niczym oryginału“.

Ogólnopolski zjazd budowniczych w Krakowie.

Zrzeszenia budowniczych R. P. urządzają w Krakowie w dniach 27, 28 i 29 maja br. ogólnopolski zjazd budowniczych w sprawach dotyczących: zmian ustawodawstwa budowlanego, przemysłowego i rozbudowania miast. Poza

omawiane będą sprawy podatkowe i zabezpieczenia należytości budowlanych.

Zainteresowani — także niezrzeszeni — zechcą nadesłać zgłoszenia najpóźniej do dnia 20 maja br. do Korporacji Budowniczych Poznańskich „Strzecha“, Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 23, tel. 29-63, która również udziela ewtl. potrzebne informacje. Po tym terminie należy się zgłosić wprost do komitetu organizacyjnego zjazdu celem uzyskania zniżki kolejowej i odpowiedniej taniej kwatery. (Komitet ogólnopolskiego zjazdu budowniczych w Krakowie, ul. Straszewskiego 28).

Wesoła maskarada.



Angielski dragon przebrany za niedźwiedzia skacze przez stół, koledzy-żaby przypatrują się tym popisom. Wiosenne ćwiczenia angielskie urozmaicone są scenami z angielskiej historii wojennej i wesołymi widowiskami.

Skarb rodziny carskiej odszukano.

Skarbem podzielią się spadkobiercy i rząd sowiecki. — Klejnoty ze skarba zostaną sprzedane w Anglii.

Londyn, w maju.

W Londynie omawiają z największym zainteresowaniem wiadomość o odkryciu i wykopaniu skarbu rodziny carskiej — w pobliżu domu, w którym zamordowano Mikołaja II i jego bliskich.

Historja ta należy do najbardziej romantycznych wśród wielu podobnych afer powojennych. Wartość klejnotów przedstawia ogromną sumę: około 2 milionów funtów szterl.

„Daily Herald“ opowiada szczegó-

wo, na podstawie opisu naocznego świadka, jak odbyło się wykopanie skarbu. W skład ekspedycji, która przed kilku tygodniami udała się w tym celu do Rosji, wchodzili dwaj Angliki i pewien arystokrata rosyjski. Jeden z Anglików, bogaty bankier londyński złożył właśnie relację z wyprawy wspomnianemu dziennikowi. Drugi Anglik, znany jubiler, pozostał jeszcze w Rosji. Ale najważniejszą figurą ekspedycji był ów arystokrata, który znał położenie domu śmierci rodziny carskiej.

Ci trzej panowie toczyli przez piętnaście miesięcy pertraktację z rządem sowieckim, który wkońcu zgodził się na wyjazd ich do Rosji i na podróż do Uralu. Zawarto formalną umowę, według której trzy czwarte wartości skarbu przypadło rządowi sowieckiemu, jedna czwarta zaś żyjącym spadkobiercom prawego właściciela. Tylko część bowiem klejnotów skarbu należało do rodziny carskiej, reszta zaś do dworzani- na, którego nazwisko trzymają na razie w tajemnicy.

Rosyjski członek ekspedycji był tym samym człowiekiem, który swojego czasu zakopał skarb w ziemi. Walczył on 16 lat, od roku 1917 o prawo powrotu do Rosji, ale dopiero obecnie otrzymał list żelazny. Cudzoziemcom dodano ze strony rosyjskiego banku państwowego wyższego urzędnika, który objął nadzór nad pracami ekspedycji.

Tyle powiedział dziennikarzowi angielskiemu bankier, wstrzymując się z opisem samego wydobycia skarbu do chwili, kiedy dwaj dalsi członkowie ekspedycji opuszczą granice Sowietów. „Daily Herald“ przypuszcza, że klejnoty ze skarba carskiego zostaną sprzedane w Londynie i że ta pierwsza szczęśliwa wyprawa wywoła cały szereg podobnych ekspedycji do Rosji, po zakopane skarby.

M. N.

Srebrny jubileusz S. M. P. „Gwiazda”.

W maju mija ćwierć wieku od założenia w Bydgoszcz Stow. Młodzieży Polskiej (dawn. Tow. Terminatorów), najstarszego stowarzyszenia miasta Bydgoszczy. Przed 25-ciu laty zostało S. M. P. założone przez ówczesnego administratora śp. ks. prob. Jagielskiego i delegatów Tow. Przemysłowców pp. dr. Bizuela, Grudowskiego, Suligowskiego, Kowalskiego, Niedbalskiego senjora, L. Sosnowskiego, śp. radcę Milcherta i Spornego.

Prawdziwymi pionierami, którzy podnieśli młodzież na duchu, byli pp. śp. dr. Piórek, dr. Piskorski, aptekarz Kużaj i radca Milchert. Cześć ich pamięci! Poza tem pp. Grudowski, Sporny, L. Sosnowski, dr. Biziel i red. Teska. W latach 1918—19 wielu dawniejszych członków poszło przez linię demarkacyjną, aby ofiarą własnej młodej krwi dopomóc Polsce zmartwychwstającej. Pozostali hartowali, ćwiczyli i uczyli się historii i pisowni polskiej. W nowej Polsce przystąpiono do nowoutworzonego Związku Młodzieży Polskiej z siedzibą w Poznaniu, gdzie ruch młodzieży swobodnie się rozwija. Stowarzyszenie dba o wychowanie fizyczne, duchowe oraz o godziwą rozrywkę. W

tym celu utworzono kilka sekcji jak: lekkoatletyczna, footballowa, kajakowa, teatralna, ping-pongowa, a ostatnio szachowa. Wycieczki i zabawy oraz wieczornice pielęgnują ducha towarzyskiego i rodzinnego. Celem S. M. P. jest wychować młodzież na dobrych Polaków-katolików, pielęgnować zdrową oświatę i godziwą rozrywkę zdrowego ducha. Czwierćwiecze istnienia S. M. P., które cały czas istnienia stało na straży religij i polskości w najtrudniejszych czasach. Obecnie gromadzi młodzież wszystkich stanów w zrozumieniu, że na wszystkich cięży obowiązek pracy dla Boga i Ojczyzny. Uroczystość naszą powinna się stać prawdziwą manifestacją dla zasług Stow. Młodzieży Polskiej „Gwiazda”, w której powinna brać udział cała parafia.

Solenne nabożeństwo w asyście z kazaniem okolicznościowym na intencję S. M. P. i poświęceniem sztandaru odbędzie się w niedzielę 28 maja na sumie. Uroczyste zebranie o godzinie 12 w Resursie Kupieckiej, poczem o godzinie 3,30 po południu odbędą się zawody sportowe na boisku im. Śwityły przy ul. Nakielskiej.

Stulecie Tow. św. Wincentego a Paulo.

Olbrymi rozrost zbożnego dzieła.

W maju 1933 r. mija 100 lat od chwili, gdy za inicjatywą studenta uniwersytetu paryskiego Fryderyka Ozanamy zebrała się mała grupka młodzieńców, która postanowiła w miarę możliwości wspomagać ubogich, odwołując ich w własnych mieszkaniach. Nowe to stowarzyszenie przyjęło nazwę „konferencji miłosierdzia”, a za patrona obrano apostoła ubogich św. Wincentego a Paulo. Liczba członków wzrosła niebawem znacznie, tak że trzeba było podzielić stowarzyszenie na dwa oddziały. Za pierwszym podziałem poszły następne, a nadto zaczęły powstawać konferencje poza Francją, w całej Europie, a nawet w innych częściach świata. Dziś mamy ich około 13.000, a zgromadziły one pod swoim sztandarem 200.000 mężczyzn.

Pierwszą konferencję polską

zawiazano w Poznaniu w roku 1850, później w Krakowie, Lwowie i innych miastach wielkopolskich i galicyjskich. W zaborze rosyjskim zaczęto organizować konferencje dopiero około r. 1906 i z tego powodu dzielnica ta posiada mniej konferencji niż Wielkopolska i Małopolska.

Każda konferencja stanowi dla siebie osobną jednostkę organizacyjną. W miejscowościach gdzie jest więcej konferencji, tworzy się radę miejscową. W Bydgoszczy prezesem tej rady jest znany kupiec p. Roman Stobiecki. Nad konferencjami całej diecezji stoi Rada Okręgowa, a konferencjom całego państwa przewodniczy Rada wyższa, wreszcie na samym szczycie hierarchji znajduje się Rada Główna w Paryżu. Wszystkie konferencje razem tworzą Towarzystwo św. Wincentego a Paulo. Cała powyższa piramida hierarchiczna nie krępuje swobody ruchów każdej poszczególnej konferencji, bowiem głos pracy całego towarzystwa spoczywa właśnie na barkach tych konferencji parafjalnych.

W myśl wskazań św. Wincentego treść tej działalności wypełnia głównie wspieranie ubogich, którzy nie posiadają środków do życia wcale lub w niedostatecznej mierze. Zadanie to spełniają konferencje przez regularne tygodniowe odwiedzanie upatrzonych rodzin, przyczem wsparcie, udzielane z reguły w naturze, nie stanowi głównego celu tych odwiedzin; głównie chodzi tu bowiem o wszechstronną opiekę nad ubogimi, a przede wszystkim pod względem moralnym. Na tygodniowych zebraniach konferencji zdają poszczególni członkowie sprawozdanie z stanu moralnego i materialnego rodzin, powierzonych ich pieczy, uchwała się wspólnie zastosowanie pewnych określonych środków pomocy lub metod postępowania. Odwiedzający członkowie czuwają też, by dzieci ubogich otrzymywały naukę katechizmu, by poszczególni członkowie tych rodzin przystępowali do sakramentów św., starają się ulegalizować dzikie małżeństwa, oddają bezrobotnym bezpłatnie rolę do uprawy, a nawet częściowo oddają uprawioną i obsadzoną rolę pod opiekę ubogim i t. d.

Koszt całej akcji pokrywa konferencja dobrowolnymi ofiarami swych członków i wspierających oraz dobrowolnymi ofiarami.

Konferencja św. Wincentego a Paulo skupia w swem gronie wyłącznie mężczyzn. Kobiety posiadają analogiczne organizacje w

Stowarzyszeniu Pań Miłosierdzia,

założonem jeszcze przez św. Wincentego.

Konferencje, działające przeważnie w środowiskach miejskich i należące obecnie do najrozmaitszych dzieł społecznych, udowodniły swą żywotność oraz zrozumienie dla nowych prądów i nowych potrzeb. To też obchód stulecia powinien obudzić żywe echo sympatii i uznania.

Konferencje bydgoskie obchodzą stulecie

istnienia uroczystymi nabożeństwami kościelnymi i akademjami.

W parafji księży Misjonarzy wielkie uroczystości jubileuszowe odbędą się w niedzielę, dnia 21 bm.

Przed południem odbędzie się uroczyste nabożeństwo o godz. 9 dla członków Konferencji św. Wincentego a Paulo, a o godz. 10 suma dla parafjan z kazaniem ks. dr. Kolipińskiego. Kazania na wszystkich mszach św. poświęcone będą powyższym uroczystościom.

Część popołudniowa zamyka się w ramach wielkiej akademji odbywającej się w sali gimn. Kopernika o godz. 17-tej. Na program artystyczny złożą się ciekawy referat p. inż. Kłosa, produkcje wokalne „Echa” i audycja muzyczna w wykonaniu Miejskiego Konserwatorium Muzycznego. Wstęp bezpłatny.

Konferencja przy kościele Najsw. Serca Pana Jezusa urządza uroczysty obchód w Wniebowstąpienie Pańskie (25 bm.) o godzinie 20-tej w Kasynie Kolejowej przy ul. Zygm. Augusta.



Dziś, w sobotę o godz. 8 wiecz. mecz pingpongowy z mistrzem miasta „Polonją”. Punktualność pożądana.

Jutro niedziela o godz. 6 rano majówka do Rynkowa wraz z Związkiem Podoficerów Rezerwy. Punkt zborny Plac Wolności. Sekcja muzyczna „Odrodzenia” ruszy na czele; komplet konieczny.

Złote gody.



ANTONI I TEOFILA KUJAWSCY.

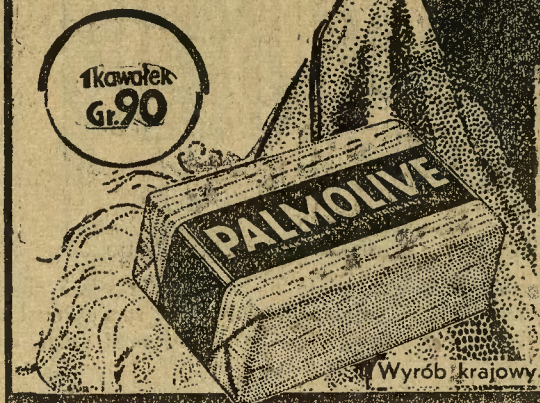
Dziś, 20 bm. o godz. 9-ej rano w kościele Farnym pobłogosławiono złote gody małżeńskie siedmiesięcioletniego, dziś jeszcze bardzo rzeźkiego mistrza malarskiego p. Antoniego Kujawskiego rodem z Ludkowa i jego małżonki o 6 lat młodszej p. Teofilii z Redmanów, pochodzącej z Prądów pod Bydgoszczą.

Sędziwi jubilaci dochowali się 6 synów i 4 córek, z których doczekali się 15 wnuków.

Zachwycająca uroda... jej tajemnica?

Czegóżby kobieta za to nie dała, by zachować na zawsze czar młodzieńczej cery.

A to takie łatwe i wcale nie kosztowne. Należy tylko używać codziennie stałe mydła Palmolive, wyrabianego ze słynnych olejów owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych. Obfita, łagodna piana Palmolive uwalnia pory skóry od wszelkich nieczystości i daje twarzy ów uroczy wdzięk — symbol młodości.



Niech Pani używa mydła Palmolive nie tylko do twarzy, lecz również do pielęgnowania całego ciała, a cera Pani zachowa aksamitną gładkość i elastyczną jędrność, stając się przedmiotem powszechnej zazdrości.

pęcherzową, na nadmierne wytwarzanie się kwasu moczowego i artretyzm powinni regulować funkcję kiszek, stosując naturalną wodę gorzką Franciszka-Józefa. Zalecana przez lekarzy

Związek Absolwentów szkół handlowych.

Specjalne zebranie w sprawie zjazdu delegatów odbędzie się w dniu 23 maja br. o godz. 20 w sekretarjacie koła.

Biblioteka czynna od godz. 19 do 21 w każdy wtorek i piątek. Zapisy na członków przyjmuje się codziennie w sekretarjacie koła od godziny 19.

Absolwent lub absolwentka szkoły handlowej, która dotąd nie należy do organizacji, niechaj jak najwcześniej zapisze się na członka. Obowiązki małe, korzyści wielkie — oto w tych słowach zamyka się prawo członka.

W przyszłym roku obchodzi koło 10-letnią rocznicę; a więc do tego czasu Koło A. S. H. liczyć musi przynajmniej 300 członków.

Naprawdę warto należeć do Koła A. S. H.

— Wycieczkom zwiedzającym naszą Bydgoszcz, radzimy udać się na Wzgórze Dąbrowskiego, gdzie za drobną opłatą z baszty wodnej ujrzą czarowny widok miasta i okolicy. Sympatyczny wiarus (p. Fengler) wita mile każdego i udziela chętnie najciekawszych objaśnień naszego grodu. Dla pokrzepienia służy chętnie napojami orzeźwiającymi i słodocznymi. — A więc: Pamiętajcie o Wzgórzu Dąbrowskiego w czasie wycieczek!

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO WIELKIE BARTODZIEJE.

Zebranie plenarne w sobotę, 20 bm. o godzinie 7,30 u p. Feliszowskiego przy ul. Fordońskiej. O liczny udział prosi Zarząd.

KOŁO WIELKIE BARTODZIEJE.

Koło urządza w niedzielę, dnia 21 bm. wycieczkę leśną do Jasińca naprzeciw szkoły w Siernieczku, na którą swoich sympatyków zaprasza Zarząd.

Kącik dla pięknych pań.

Nowe modele dla „silnych” pań.



Klasykna forma żakietowych sukien pozostanie szczególnie efektowną dla silnie zbudowanych pań. Należąca do sukni bluzka wykazuje ostre wycięcie. — Sukienka spacerowa i wizerkowa z ciemnoniebieskiego, czarnego względnie brązowego, ciężko opadającego crepe; kołnierzyk plisowany z tiulu względnie żorżety.

Jak ubrać dzieci?

HUMOR I SATYRA

PRZYGANIA KOCIOŁ GARNKOWI...



— Jak się zachowujesz dziecinko? Ciekawa jestem, kiedy się wreszcie nauczysz siedzieć tak, jak przyzwoitość wymaga.

TAK ŹLE I TAK NIE DOBRZE.

— Niech pani nie daje mężowi zbyt mocnej kawy. Dzięki temu denerwuje się.
— A gdy nie dam mocnej kawy, denerwuje się jeszcze bardziej; więc co zrobić?

PONĘTNE ZAPROSINY.

— Czy pańska żona umie oszczędnie gotować?
— Ach, jeszcze jak! Czy mogę pana zaprosić na obiad?

TEN ZNA PRASE.

Pewien słynny fakir przybył do dużego miasta, celem zademonstrowania swych sztuk.

Kiedy jeden z widzów zapytał: — Czy może pan przerobić komara na słonia? — słynny fakir, pochyliwszy skromnie głowę, odpowiedział:

— Nie, mój panie, to mogą zrobić tylko gazety.

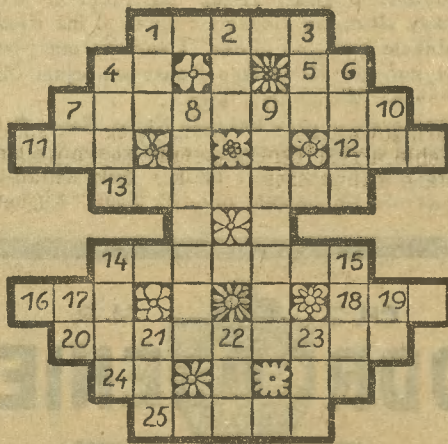
NIEDŹWIEDZIA PRZYŚLUGA.



— Dlaczego mi Marysia zasznurowała trzewiki?
— Słyszałam, że się pan spieszy, chciałam więc panu zmniejszyć robotę.

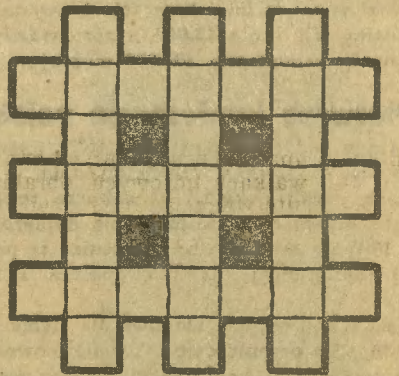
SZARADY ZAGADKI

KRZYŻÓWKA 151.



Poziomo: 1. schronisko zwierząt dom., 5. spółgłoska płynna i przydechowa, 7. gatunek białego marmuru, 11. spód naczyń, 12. dola, 13. stan odurzenia, 14. mityczna niewiasta grecka (żona Epimeteusza), 16. zwierzę pociągowe, 18. potwierdzenie, 20. przydomek jednego z Fabjuszów (również Langiewicza), 24. zamek os., 4 przyp., 25. ptak drapieżny.

FIGURA MAGICZNA 152.



Trzy rzędy poziome jednoznaczne z rzędami pionowymi. Znaczenie: 1. nazwisko znakomitego powieściopisarza polskiego, 2. ostry płyn orzeźwiający, 3. miejsce wylęgu.
(Litery składowe: a a a a d e g g i i i i k k m m n n n o o o o o o o r r r t t t y y z z).

ROZWIĄZANIE SKŁADANKI OBRAZKOWEJ 147.

Echa przeszłości: wojska szeregi
Konie, armaty ciągną przez śniegi,



ROZWIĄZANIE „FATALNEJ TRZYNASTKI” 148.

Żwirko—Wigura. (Rokoko, kura, Kuroki, kara, wiara, arka, orka, aga, waga, żar, oko, żur, wir, rak, ura, żwir, ogar, kora, rogi, rok, Krak, żuk).

TRAFNE ROZWIĄZANIA NADEŚLALI:

Miejscowi: S. Hudziak, T. Cyrówna, B. Włoszczyński, G. Bocianówna, L. Łękowski, B. Hybiakówna, H. Jagiellówna, E. Nowicka, W. Ptak, B. Modliński, R. Czajkowska, Z. Wiśniewski, H. Stelmachowski, A. Danelówna, J. Bergmann, J. Nowicki, T. Chrapkowski, J. Rydwelska, J. Mieszniński, Fr. Imbirowski, J. Roszczyńska,

H. Iwicka, I. Kraszkiewiczówna, Ł. Kucharska, Fr. Nawrot, Z. Wiśniewski, A. Kozielekówna, A. Górski, Z. Kos, E. Kos, W. Pawliszówna, Cz. Ślizewski, Z. Gawrych.

Zamiejscowi: A. Rydwelski, H. Kędzińska - Strzelno, M. Olejówna, M. Głowacka - Kraźkowo, E. Rogalski - Toruń, T. Kraszucka - Włocławek, H. Łysakówna - Osowagóra, G. Łysak - Osowagóra, M. Günter - Klonowo.

NAGRODY W DRODZE LOSOWANIA OTRZYMALI:

- 1. Elżbieta Nowicka - Bydgoszcz
- 2. Zdzisław Wiśniewski - Bydgoszcz
- 3. Terenia Krasucka - Włocławek

Wiazać wspólnie zgodę złotą —
Trzeba wierzyć. — Trudna rada!

Nie wandalizm to — ja wierzę —
Że się kupy ksiąg spaliły...
Cobaż się na spał bierze,
Gdy się zimna powtórzyły;
Przyszły mroźne „Eismännery”,
Popalono więc papiery.
Chłód majowy też nie miły.

Żydków gnano? — Wielkie rzeczył
Który wyszedł goły, bosy?
Wszystko wzięli. Któż zaprzeczy?
O to szło, by wzięli nosy!
Tak to — kto nordyckiej rasy
Chce mieć czystość pierwszej klasy,
Przed nosem... się zabezpieczy.

Gdybyście czasem poczuli
Zgubnych gazów zapach brzydki,
Wiercie, że to od cebuli,
Której nie dojadły żydki.

wierzę — niechaj co chce będzie! —
Że stalowe kulki małe —
To nie kulki, lecz żołędzie;
Twarde, bo są niedojrzałe;
A te wielkie jak naczynie —
Ty nie bomby — to są dynie,
Choć opancerzone całe.

Karabin — to jest pukawka;
Eksperyment — łódź podwodna;
Manewry — tylko zabawka;
Koszula ciemna — bo modna;
Hakenkreuz — czasów pamiątka;
Hitlerowcy — niewiniątka;
Rzesza wciąż pokoju głodna.

Inaczej sądzą sąsiady.
Choć mowca słodko tłumaczy,
Lękają się zbrojnej zdrady;
W szczerotę ufać nikt nie raczy.
Ufność się dopiero ziści,
Gdy nie rasa się oczyści,
Lecz zły duch się przeinaczy.

Karygodne niechlujstwo.

(Ko) Mieszkańcy przedmieścia Wilczak i ul. Nakielskiej, uskarżają się nam na karygodne niechlujstwo, jakiego się dopuszczają woźnice prywatnego przedsiębiorstwa oczyszczania dółów kloacalnych w domach.

Woźnice ci, wywożąc nocną porą nieczystości, dla ułatwienia sobie pracy, zwalają je do pobliskiego starego kanału przy ul. Nakielskiej, nie troszcząc się wcale o to, ile szkody wyrządzają temi barbarzyńskimi praktykami zdrowiu ludzkiemu. Kanał przy takich praktykach staje się siedliskiem chorobotwórczych zarazków, zatrujących powietrze i organizm ludzki.

Mieszkańcy za naszym pośrednictwem zwracają się do odpowiednich czynników z prośbą o zlikwidowanie raz na zawsze tych zabójczych dla zdrowia ludzkiego wybrzków. Do życzeń tych przyłączamy się w zupełności.

Co się lepiej oplaca?

Jak donosi amerykańska prasa fachowa „Eastman Kodak Company” zawiesiło ostatnio wydawnictwo własnego czasopisma reklamowego. Ustalono bowiem, iż każde tysiąc sztuk tego pisma kosztowało firmę 50 dolarów. Tymczasem koszt zapoznania tysiąca osób z takim samym materiałem propagandowym, jaki zawierało to czasopismo, za pośrednictwem ogłoszeń pomieszczonych w gazetach i perjodykach, wynosi tylko 2—3 dolarów.

TEGO NIE ROZUMIE.

— Panie kapitanie! — zwraca się znana gwiazda filmowa do kapitana olbrzymiego okrętu — powiedz mi pan, jak orjentuje się na morzu?
— Mamy przecież kompas. Igła kompasu wskazuje nam północ...
— No dobrze. To rozumiem. Ale jak pan chce jechać na południe?

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci syna mego i brata

ś. p.

Witolda Julinka
uczni gimnazjalnego

odprawi się

żałobne nabożeństwo

w kościele augsb. ewangelickim przy ulicy Poznańskiej 25, w niedzielę 21 maja br. o godz. 12-ej, o którym rodzinę, przyjaciół, kolegów i znajomych zawiadamiamy

9233)

Matka i siostra.

Meble

wszelkiego rodzaju, specjalność: pokoje sypialne po cenach konkurencyjnych poleca

Fabryka Mebli B. Siudowski
Bydgoszcz (9276)
ul. Jasna 11, tel. 22-74

Emerytowany urzędnik państwowy lat 43, zdolny, wymowny, znający obce języki, z dobrą prewencją poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Honest”. (7147)

LECZCIE SIĘ w Zdrojowiskach Francji

słynnych na cały świat ze skuteczności swych wód, komfortowych urządzeń, różnorodnych rozrywek i... niskich cen.

Informacyj w sprawie podróży i pobytu udziela:

OFICJALNE PRZEDSTAWICIELSTWO KOLEI FRANCUSKICH na POLSKĘ

Warszawa, Ossolińskich 4, telefon 684-85, 9212) oraz wszystkie biura podróży.

CZEKOLADY „LUKULLUS”

znowu znacznie **staniały.**

Prosimy zwrócić uwagę na nasze okna wystawowe we filjach naszych

w Bydgoszczy, ul. Poznańska 16, Plac Teatralny, ulica Dworcowa nr. 2, przy Głównym Dworcu, w Poznaniu — Gnieźnie — Inowrocławiu — Toruniu — Chełmie Grudziądzu — Chojnicach — Tczewie — Starogardzie i Gdyni.

Przetarg

na dzierżawę zbioru jagód czarnych:

Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu wydzierżawi w drodze przetargu pisemnego, który odbędzie się w dniu 1-go czerwca 1933 r. w Dyrekcji, ul. Stolarska (gmach Hotelu Polonja) prawo zbioru jagód czarnych w lasach państwowych kosztem nabywcy, w bieżącym sezonie letnim w następujących lasach:

Lot nr.	Nadlesnictwo	Ogólna powierzchnia w ha	Pocztą	Stacja kolejowa
1	Bralin	612,00	Bralin	Bralin
2	Głiszcica	660,00	Odolanów	Odolanów
3	Grabówno	376,00	Miasteczko	Miasteczko
4	Jasnopole	393,75	Krotoszyn	Krotoszyn
5	Leszno	719,84	Śmigiel	Bojanowo
6	Leszyce	224,05	Nowawieś Wielka	Nowawieś Wielka
7	Lutówko	467,64	Lutowo	Sępólnoj Młyny
8	Miradz	333,51	Strzelno	Mosina
9	Mosina	838,00	Mosina	Mosina
10	Rychtal	853,97	Rychtal	Rychtal
11	Skorzęcin	395,00	Skorzęcin	Gniezno
12	Świeca	466,00	Odolanów	Odolanów
13	Szczepanowo	271,30	Szczepanowo	Białobłoty
14	Wanda	715,49	Mikstat	Bukownica
15	Wierzchnas	1159,36	Świec	Wierzchnas
16	Wielowieś	627,51	Wielowieś	Namysłaki
17	Włoszakowice	1406,43	Włoszakowice	Włoszakowice

Każdy z oferentów winien złożyć wadium na dotrzymanie warunków przetargu pisemnego, w wysokości 10% oferowanej sumy na konto czekowe Dyrekcji Lasów Państwowych w P. K. O. — Poznań nr. 206.835. Szczegółowe warunki dzierżawy wyłożone są do przejrzania w Dyrekcji pokój Nr. 33.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „submitisja na dzierżawę zbioru jagód” winny zawierać:

- nadaż wyrażona w złotych (podać słownie i cyfrowo) osobno dla każdego lasu,
- pisemne oświadczenie, że oferentowi znane są warunki dzierżawy i tymże poddaje się bez zastrzeżeń,
- dowód złożenia wadium,
- imię i nazwisko, oraz dokładny adres (miejsce zamieszkania) oferenta.

Oferentów obowiązują złożone przez nich oferty w ciągu 6 (sześciu) tygodni od daty przetargu.

Termin przedkładania ofert wyznacza Dyrekcja Lasów Państwowych do dnia 1 czerwca 1933 r. godziny 10-tej przed poł. poczem o g. 12-tej nastąpi otwarcie ofert w obecności ewtl. przybyłych oferentów.

Dyrekcja Lasów Państwowych zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferty, nieważności częściowego wzgl. całkowitego przetargu bez podania powodów. (9383) **Dyrektor.**

KOLEGIUM KUJAWSKIE KSIĘŻY SALEZJANÓW

w Aleksandrowie Kujaw.

Z pełnymi prawami gimnazjum państwowych Kat. A. Zakład naukowo-wychowawczy: Gimnazjum typu humanistycznego i internat na 200 chłopców

Przyjmuje zgłoszenia na rok szkolny 1933/34. Szczegółowych informacji udziela Dyrekcja Kolegium. Na odpowiedź znaczek pocztowy. Telefon 27.

Dobrze prosperująca fabryka wód mineralnych i hurtownia piw

w wielkim mieście Zachodniej Polski z powodu stosunków rodzinnych **zaraz na sprzedaż.** Fabryka mieści się w obryzmim lokalu i może być odstąpiona wraz zapełnioną lodownią. Oferty należy kierować do Powszechnego Biura Ogłoszeń, Warszawa, Fredry nr. 4 pod „Wyjątkowa okazja”. 9360

Angielskiego niemieckiego, francuskiego, polskiego, naucza szybko, dobra wymowa, b. profesorka Załachowska, 3-go Maja 20. (19416)



Jakto, sąsiadka w złym humorze?

Ano widzi pani, dotąd nie zdołałam wynająć pokoju, mimo tak wielkiego plakatu, jaki na oknie wywiesiłam — E, droga sąsiadko, dziś to inaczej się praktykuje. Należy umieścić drobne ogłoszenie w Dzienniku Bydgoskim a wnet pani pokój będzie miała zajęty, gdyż drobne ogłoszenia w Dzienniku Bydgoskim każdy czyta.

Niebywała okazja!

Sprzedam bardzo tania **elegancki**

samochód osobowy

60 kon., 6-7 osob., otwarty, nowoc. typ, mało używany, eleg. lakierow., kompl. zremontowany na dobrych gumach, 2 koła zapasowe, starter, zegar, drogowskaz, światło elektr., skrzynka biegów kulkowa, sprzętło nożne i wszelkie inne nowoczesne urządzenia. Ewtl. zamieniam na plac budowlany i inne rzeczy wartościowe. Oferty pod „60”. (9303)

Szafonierka

szafa, łóżka na sprzedaż. Błonia 5, m. 2. (7838)

Wszelkie sprawy osobiste załatwisz przez drobne ogłoszenie w „DZIENNIKU BYDGOSKIM”

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo l, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Planina fortepiany, kupuje się najkorzystniej wprost z fabryki O. Majewski, Bydgoszcz, Kraszewskiego 10 za kolejką powiatową, telefon 2060. (9375)

Wózki dziecięce najnowsze modele najtaniej. Długa 5 (9376)

SPRZEDAŻE

Dom (9387) w śródmieściu Bydgoszczy, III p., komfort, z ogrodem sprzedam. Wskaże Dzień.

Skrzypce (5546) stare, model Stradivariusa i aparat fotograficzny sprzedam. Adres w Dzień.

Sprzedam bryczkę, Malborska 8. (9389)

Psia polowego, czystej rasy, „gryfon”, tresowany, korzystnie sprzedam. Wiktor Szweba, Białosłowie, pow. Wyrzysk. (9364)

Piekarnię w dużej kościelnej wsi przy trakcie kolejowym sprzedam korzystnie gotówką 15 tys. zł lub w dzierżawie. Zgł. Józef Switajski Nakło, Dąbrowskiego 32. (9363)

Gitare (9373) 20 zł. Zduny nr. 5, m. 6.

Skład kolonjalny zaprowadzony sprzedam z powodu choroby. Of. do filji Dzień. Bydg. Grudziądz. (9380)

KUPNA

Wannę piec kupię. Tel. 728. (9378)

Rower męski używany lecz dobrać kupię. Łask. oferty pod „Rower” do administracji. (8230)

Osoba silna do chorej pani zabary potrzebna. Zgłoszenia i warunki do Dziennika pod „Silna”. (9390)

Przetarg.

Oficerskie Kasyno Garnizonowe Inowrocław, Toruńska 6, ogłasza przetarg na roboty wodociągowe i kanalizacyjne (budowa nowych ustępów). Oferty wraz z kosztorysami przedłożyć do dnia 1. VI. 33. Zarząd Kasyna zastrzega sobie wybór oferenta. (9358) Zarząd.

POSADY WOLNE

Agenci (9365) poszukiwani przez jedną z najpoważniejszych instytucji. Trwała egzystencja. Stała praca. Józef Cymerski, Lwów, Lyczakowska 32.

Uczeń kelnerski najchętniej który już się uczył natchem potrzebny. Zgłosz. z nadesłaniem fotografii Hotel Pomorski, Kościelna. (9379)

LEKCJE

Lekcji gitary, mandoliny kto uczy. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Lekcji”. (5530)

Służąca potrzebna do wszelkiej pracy. Gdańska 60, Balcerkiewiczowa. (9386)

POSADY POSZUKUJĄ

Marszantka (9367) młodsza poszukuje posady zaraz na sezon lub stałe. Oferty M. Radziwińska, Wąbrzeźno, Poniatowskiego.

DZIERŻAWY

Wydzierżawie 65 mórg kompletny żywy i martwy inwentarz, do objęcia 2500. Bydgoszcz, Dolina 3, restauracja. 9370

Ubikacje biurowe, zebraniowe, warsztatowe do wynajęcia. Zgłosz. Gdańska 64. (5573)

2 pokoje przedpokój, kuchnia do wynajęcia zaraz, front. Ugory 52, gospodarz. (9361)

MIESZKANIA WOLNE

Mieszkanie (5572) 3 pokojowe, komfortowe, centrum, do wynajęcia. Cieszkowskiego 22 m 1.

Trzy pokoje z kuchnią do wynajęcia. Konopna 15. (9372)

Mieszkanie komfortowe skład wynajmę. Długa 5. (9377)

POKOJE WOLNE

1-2 komfortowe pokoje, łazienka, używanie kuchni oddam. Cieszkowskiego 1-5. (5531)

Pokój umeblowany, remont. do wynajęcia. Chwykowo 13, mieszk. 1. (9385)

RÓŻNE

„Do Ameryki” bez paszportu. Restauracja Gdańska 46 poszukuje jeszcze 15 osób na smaczne, suto obiady i kolacje (4 dania 1 zł). Wyborowe wódki, likiery, dobrze pielęgnowane wina i piwa. Stały radiofoniczny koncert. (9288)

MATRYMONIALNE

Zamożny wdowiec, dwoje dzieci, poślubi starszą bezdzietną niewiastę, posiadającą kilka tysięcy. Filja Dzień „Miłość”. (5575)

EUROPA
Codziennie Dancing Familijny
urozmaicony występami artystów.
Orkiestra B-cí Pindrass
Lokal otwarty do rana.

Licytacja

niewykupionych zastawów do nr. 12.750 i niewykupionych prolongat do nr. 11.180 odbędzie się w poniedziałek dnia 12 czerwca 1933 r. i w dniach następnych od godz. 13-tej począwszy w lokalu oddziału zastawniczego Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy przy ul. Pocztowej. (Wejście naprzeciw Głównego Urzędu Pocztowego). Prolongat udzielać będziemy tylko do soboty dnia 10 czerwca br. W dniach licytacji Oddział Zastawniczy jest czynny dla klientów od godz. 8-mej do godz. 11-tej.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Bydgoszczy
Oddział Zastawniczy

Wszelkie rozsadzki warzywne, kwiatowe i balkonowe z najlepszego nasiona. Rozsadzki szparagowe, pomidory i konifery poleca nadzwyczaj korzystnie

ROB. BÖHME, ogrodnictwo
T. z o. p.
Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 16, tel. 42.

Farby i lakiery

oraz wszelkie (8998) przybory malarskie kupuje się najkorzystniej w specjalnym składzie farb i lakierów

E. Kerber, Bydgoszcz
Gdańska 66, tel. 625.

NA TANIEJ! STEMPLA WYKONOWNIA STEMPLI BYDG. DWORCOWA 30

Wszelkie wyroby druciane oraz drut kolczasty kupuje się najkorzystniej w firmie

Braci Ziegler
Nakło n.-Not., tel. 72
Fabryka piniaków i płotów drucianych.
Cennik bezpłatnie.

Piegi
Gdzie nie nie pomogło — pomoże zawsze (7669)
Fruch's Schwabenweiss
zł 3,50 i 6,50
Mydło Schwabenweiss 2 zł.
Otrzymać można w Drogerji Monopol, Bydgoszcz, Dworcowa 14 jak również w wszystkich odpowiednich składach.

7 pokojowe mieszkanie

łazienka, winda, centralne ogrzewanie w centrum miasta od 1.7. do wynajęcia. Zgłoszenia pod „A. T. 100“.

Prima węgiel drzewny
do prasowania dostarcza w mniejszych i większych ilościach z tutejszej kłasnicy ul. Chodkiewicza 15. (8558)

Magazyn

2 piętro z suteranem w Grudziądzu średniościem nadający się na przedsiębiorstwo fabrykacji mechanicznej lub składnicę zaraz korzystnie do wynajęcia względnie sprzedania. Łaskawe oferty pod adresem Hurtownia Spółek Spożywczych St. Pierzchałski. Grudziądz, Mickiewicza 39a. (9226)

Meble

solidnie wykonane sprzedaje po cenach fabrycznych
E. Bronikowski i Syn
Fabryka mebli
ul. Nakielska 135
Telefon 158.
Końcowy przystanek tramwajowy linii Wilezak.

Zakład ortopedyczny Bydgoszcz Śniadeckich nr. 29, m. 1
M. Kiciński wykonuje
Protezy rąk i nóg, Przyrządy chód ułatwiające, Stopy krzywe prostujące, Górsy ortopedyczne, Pasy brzuszne i rapturowe.

Modnie! Tanie!
50% taniej
przekonaj się.
Ubranka i sukienki do Komanji św. Płaszcz, sukienki damskie i dziecięce.
Ubrania, spodnie i płaszcze męskie poleca najtaniej gotowe i na miarę
S. Dorożyńska
Bydgoszcz, ul. Długa 22.

Uwaga! Uwaga!
Zniżka cen
pończoch, rękawiczek, bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej, fartuchów oraz towarów krótkich.
Pomimo znanych niskich cen jeszcze znaczna obniżka. (3508)
Filij nie posiadamy
Fa. L. Dorożyński
Bydgoszcz, ul. Długa 23
róg Jezuickiej.

ENTEROCLEANER aparat do podwodnego przemywania jelit znowu czynny.
Poprzednie zgłoszenia konieczne.
Dr. med. Bol. Hanasz
Lekarz chorób wewnętrznych
Poznań, Pocztowa 31a. Tel. 35-59.
Od godziny 9-1 i 4-6.

Szanownej Klientelli podaję do wiadomości, iż powierzyłem zastępstwo wyrobów moich na miasto Bydgoszcz i okolice firmie
Elhardt i Ska, Sp. z o. p.
Bydgoszcz, Stary Rynek 20.
Aby ułatwić natychmiastowe wykonanie zleceń, firma ta otrzymała również odemnie
skład fabryczny pończoch
Upzejmie proszę o darzenie mnie dotychczasowem zaufaniem.
Fabryka pończoch
S. Lande, Łódź.

„TRAMPKI“

TANIE OBUWIE DLA KAŻDEGO!
Nr. 27-34 Numer 22 — 26 Zł. 2.—
Numer 35 — 38 Zł. 4.—
Numer 39 — 45 Zł. 5.—
3.-

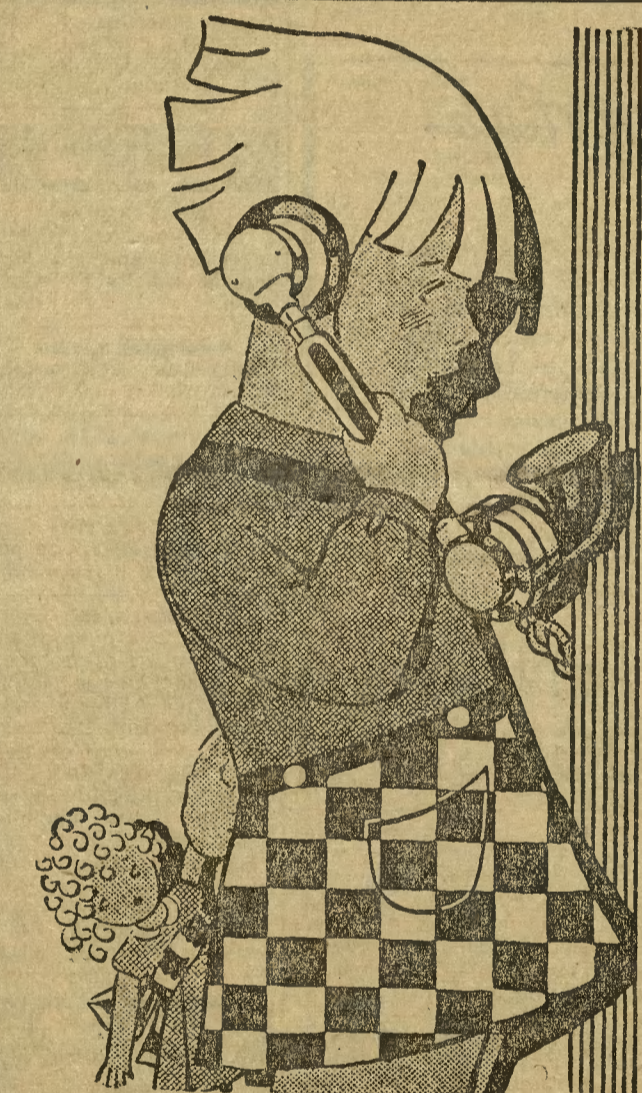


Obuwie do pracy, sportu i na wycieczki z trwałego płótna na gumowej podszewie. Do naszych gumowców nasze łufowe wyściółki od gr. 50 — 60.

Rata
FABRYKA W CHEŁMKU. 21-P.

Meble

solidnie i najtaniej w firmie
Antoni Górecki
Bydgoszcz (9236)
Wetn. Rynek 9. Tel. 1516.
Filija Toruń, ul. Żeglarska 27.



Ballo!
Tydzień dziecka
od 22 do 27 bm.
urządza
Be De Te
BYDGOSKI DOM TOWAROWY
Gdańska 15 BYDGOSZCZ Tel. 354 i 17

W eukierni naszej na II. piętrze dla dzieci specjalnie zniżone ceny: 1 filiżanka czekolady z śmietanką 20 gr, 1 filiżanka kawy z ciastkiem 20 gr, 1 szklanka mleka 10 gr, 1 para kiełbask z bułeczką 20 gr, 2 francuskie ciasteczka 20 gr, 5 dobrych herbatników 20 gr, 2 makaroniki 20 gr, 1 ciastko deserowe 15 gr, 1 ciastko owocowe 15 gr.
UWAGA: Kino, huśtawki i teatr marionetek.

Meble
sypialni, jadalni, gabineety męskie, po cenach fabrycznych i na dogodnych warunkach w fabryce (8274)
W. Błaszczak
Marsz. Focha 16, tel. 308

Pianina
niezrównanej jakości poleca tanio (4706)
B. Sommerfeld
Fabryka Pianin
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2.
Filija Poznań, ul. 27 Grudnia 15.

Cegły czerwonej Wapno Cement Kofle
jak również wszelkie inne materiały budowlane potrzebne do budowy oferuje po najniższych cenach i korzystnych warunkach zapłaty (8195)
Impregnacja
centrala: Bydgoszcz ul. Marszałka Focha 4
składnica: Bydgoszcz ul. Chodkiewicza 15.

Kopalnia złota!

Dobrze zaprowadzony skład kolonialno-delikatessowy w najłepszym położeniu Bydgoszczy z powodu choroby właściciela, zaraz korzystnie do nabycia. Poważnych reflektantów z większą gotówką uprasza się zgłosić pod: „Pewna Egzystencja“ do Dziennika Bydg. (9287)

CZYTELNIKU! Pozwól mi bezinteresownie określić Twój charakter, zdolności, przeznaczenie i wyszczególnić najważniejsze fakty Twego życia. A ponadto wybrać na zasadzie astrologii i obliczeń kabalistycznych szczęśliwy numer Twego losu do 27 Loterii Państwowej i wskazać, gdzie lakowy można nabyć. Dlatego proszę natychmiast napisać własnoręcznie imię, rok i miesiąc urodzenia. Nie przysyłaj żadnego wynagrodzenia, lecz tylko na koszt pocztowe i kancelaryjne załącz 1 zł. w znaczkach pocztowych. Na los Nr. 122627 wybrany przezemnie, padła w 5 klasie 26 loterii wygrana 150.000 zł. Na niewielką ilość wybranych przezemnie numerów, padło mnóstwo wygranych, lecz z braku miejsca podaję tylko niektóre: Cabała Józef. Limanowa, urzędnik rafinerji zł. 10.000 — Kuhn Jan, Łódź, Młynarska 25 zł. 5.000 — Frychel, Katowice Wodospady Nr. 3 zł. 5.000. Poza tem wiele osób, którym w udziale przypadły większe wygrane, ze względów osobistych postanowiły zachować swoje incognito, co zobowiązuje mnie do nieujawniania nazwisk. Przyjęcia osobiste płatne — cały dzień. Psychografolog Sztyler-Szkolnik, Warszawa, Żurawia 47. Ogłoszenie załączyc. (7769)

Poszukuję dzierzawy 3-500 mórg dobrej ziemi. Szczegółowe oferty z wyczerpującym podaniem warunków proszę skierować pod „B. 4“ do Biura Ogłoszeń Schmidt, Gdańsk, Holzmarkt nr. 22. (9217)

Humor zagraniczny.



Kolysanka akrobatki cyrkowej.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcją odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.